

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczaniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczaniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonanci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowa konto czekowa 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaka Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 83

Chojnice, sobota 24 stycznia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z nastrojeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za 4-minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Związek Ludowo - Narodowy w obec naszego położenia.

Związek Ludowo Narodowy urządza obecnie zebrań na Pomorzu. W niedzielę było wielkie zebranie w Grudziądzu, w następnym dniu w Toruniu. Jako mówcy występowali posłowie b, minister Seyda, Marweg, Wierczak i Sołtysiak. Pan Seyda mówił o naszej polityce zagranicznej, posłowie Marweg i Wierczak o naszej polityce wewnętrznej a p. Sołtysiak mówił o polityce naszej gospodarczej. Warto się temu, co ci panowie mówili, bliżej przyrzeć ze względu na to, co zaszło z Gdańskiem i jakie stanowisko Związek Ludowo-Narodowy jako największe stronnictwo w obecnym Sejmie zajmuje. Otóż dłuższe przemówienia p. posła Seydy górowały w tem stwierdzeniu, że w zatargu Polski z Gdańskiem o skrzynki pocztowe panowała zgoda w całej Polsce. Tak stronnictwa prawicowe jak lewicowe miały jeden pogląd, to jest zgadzali się z tem zapatrywaniem, że nie wolno narodowi polskiemu ustąpić tam, gdzie chodzi o prawa Polski do Gdańska i do morza. gdzie chodzi zatem o honor, dostojęństwo i powagę Polski. Inaczej było w roku zeszłym za rządów większości narodowej. Gdy on poseł Seyda jako ówczesny minister spraw zagranicznych domagał się od Ligi Narodów uporządkowania całego naszego stosunku do Gdańska, to stronnictwa i gazety lewicowe uderzały w niego, a znalazła się nawet gazeta, która przyznawała nawet Gdańskowi słusność we walce z Polską, uprawiając tem samym niejako zdradę interesów państwowo narodowych. Była to rozpusta partyjnicwa naszego, które wolało poświęcać nawet interesy narodu, byle nie tracić znaczenia w obec wyborców. Tymczasem się pokazało, że w narodzie polskim nastąpiło otrzeźwienie, że więc uczymy się nareszcie zdobywać okularów partyjnych tam, gdzie chodzi o dobro państwa. Nikt nie pytał o to, czy panowie ministrowie Skrzyński i Thugutt są na swoim miejscu, nikt nie pytał o to, do jakiego politycznego obozu się zaliczają, prawicowego czy lewicowego, lecz każdy ich popierał, byle pokazać Gdańszczanom, że tam, gdzie chodzi o dobro narodu, niema u nas więcej niezgody, że zatem w razie potrzeby cały naród poprze rząd, gdy będzie chodziło choćby o wojnę z Gdańskiem.

Taką była treść mowy p. Seydy co do wyniku zatargu z Gdańskiem. Dobrze powiedział, że trzeba było dopiero zgodnej walki wszystkich stronnictw prawicowych, ażeby udowodnić Związkowi Ludowo Narodowemu, że ta konsolidacja, a więc to skupianie się narodu całego około wspólnego sztandaru, byłaby już dawniej miała miejsce, gdyby temu nie był przeszkadzał we wielkim stopniu sam Związek Ludowo Narodowy. Wymienimy choćby, tylko ministrów obecnych Skrzyńskiego i Thugutta, którzy byli a nawet są jeszcze do dnia dzisiejszego pod ciągłym ogniem karabinowym gazet Związku Ludowo-Narodowego. Zamiast krytykować ich politykę rzeczowo, to bierze ich się za stanowiska partyjnego, a Thuguttowi się rzuca, że on dąży do jawnego tępienia polskości na Kresach Wschodnich. Za to z drugiej strony byłem ministrem Kucharskim uprawiając wcióż jeszcze partyjną robotę, zanim mu kazać spokojnie w zaciszu siedzieć po tem wszystkim co zaszło. Spodziewać się należy, że Związek Ludowo Narodowy zaprzestanie tego wysławiania swych wielkości tam, gdzie to stoi w sprzeczności z dążnością do zgody i do skupiania sił w narodzie.

Mówił dalej p. Seyda o tem, że w Europie namoczyło się dużo zapalnego materiału wojennego, a

temu winni ci wszyscy, którzy podczas układania Traktatu wersalskiego pozwolili Niemcom pozostać tak silnymi jak dotąd. Gdyby polska była wówczas otrzymała resztę b. zabornu, Warmję, Mazury, Górną Śląsk, to z pewnością byłaby w bezpieczniejszem położeniu, aniżeli jest obecnie, a Niemcy nie byłoby Europie tak wygrażali. Powiedział dalej p. Seyda, że my musimy mieć wciąż oczy na zachód zwrócone, ponieważ tam leży potęga Polski. To prawda, ale gdy my równocześnie nie będziemy pilnowali Kresów Wschodnich, to nam to pilnowanie zachodu też nie pomoże. Musimy raz sobie szczerze i otwarcie powiedzieć, że Polska przed 150 laty zginęła głównie dla tego, że oddaniem Ukrainy i innych ziem pomogła wybić okno na Europę Rosji i przyczyniła się do jej potęgi. A obecnie cierpimy na Kresach Wschodnich głównie dla tego, że nie postaraliśmy się odebrać wszystkiego tego, co kiedyś do nas należało i w dodatku nie postaraliśmy się o porządne granice.

Posłowie Marweg i Wierczak mówili przede wszystkim o naszych mniejszościach narodowych i o niedomaganiach wewnątrz kraju. Poseł Marweg twierdził, że w posadach państwowych jesteśmy naprawdę ugruntowani, należy nam teraz dbać jednak o to, ażeby tego gmachu nie budowali i nie wykończyli ludzie o fałszywie nastawionych pojęciach i złych rękach. Poseł Wierczak nawoływał koniecznie do reformy wyborczej, jeżeli mamy na Kresach wschodnich uzyskać posłów, żyjących dla Polski. Przy obecnej reformie wyborczej byłoby szaleństwem myśleć o nowych wyborach do Sejmu. Dalej mówił o ulepszeniu konstytucji, którą p. Prezydentowi Rzeczypospolitej pozwałała rozwiązywać Sejm niezdatny do pracy jak naprzykład obecny. Położył też poseł Wierczak nacisk na to, że Związek Ludowo-Narodowy zwrócił się z apelem do narodu, gdyby stronnictwa w Sejmie zamierzały sparaliżować naprawę ustawy wyborczej do Sejmu.

Uderzano też w Żydów, z powodu bezustannego plugawienia godel chrześcijańskich i postanowiono domagać się naprawy zła od Sejmu. Ale o najważniejszem zapomniano. Mówiono bowiem o wzmacnianiu fundamentów Polski na wewnątrz i na zewnątrz, ale oprócz tych świętokradstw żydowskich nie wspomniano o wzmocnieniu fundamentów Kościoła św. w Polsce. Ze sprawozdań nic nie spostrzegamy, ażeby Związek był stanął w obronie świąt katolickich.

Jakże mógł stanąć, skoro dopomógł do skasowania drugich świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek. Dziwimy się, że ks. senator Bolt, który był na zebraniu w Grudziądzu, w tej sprawie głosu nie zabrał. W sprawozdaniach dziennikarskich nie wspominają o tem.

Poseł Marweg mówił o tem, ażeby gmachu polskiego nie budowali ludzie źli. Słusznie, ale trzeba w takim razie skończyć raz ze zapatrywaniem, że najlepší ludzie znajdują się w Związku Ludowo Narodowym. Bo wszystkie inne stronnictwa mają również ludzi, Polskę kochających, co się pokazało najdobitniej z okrzyku Gdańska. Trzeba jednak nauczyć się z nimi współpracować, czego Związek Ludowo Narodowy dotąd nie umiał robić i czego dotąd nie nauczył się należyte. I jeżeli posłowie Seyda, Marweg i Wierczak mówili o konsolidacji narodowej, a więc skupianiu sił to działo się to po największej części po za Związkiem Ludowo-Narodowym.

Należy mieć nadzieję, że jak widać z przebiegu powyższych zebrań, działacze Związku Ludowo Narodowego zaczynają rozumieć, co to znaczy dążyć do wspólnej zgody i współpracy, i że porogą teraz do tej konsolidacji sił w Sejmie, gdzie Związek Lud. Nar. odgrywa rozstrzygającą rolę.

Narady nad położeniem gospodarczym.

Minister Grabski przyjmował we wtorek przedstawicieli organizacji rolniczych p. Fudakowskiego i prezesa związku fabrykatów posła Wierzbickiego. Przedstawiciel rolnictwa dopominał się długo i krótkoterminowych kredytów, obniżenia podatku obrotowego, rozłożenia podatku majątkowego na mniejsze raty, zniesienia opłat wywozowych i ściągania podatków wtedy, gdy rolnik ma pieniądze. Zwrócił też p. Fudakowski

uwagę, że drożyznę płodów rolniczych wywołują pośrednicy.

Poseł Wierzbicki domagał się praktyczniejszego rozłożenia podatku majątkowego i spłacania go papierami, byle nie gotówką, dalej domagał się dostosowania podatków do sily konkurencyjnej przemysłu. Jest przeciwny gwałtownemu podniesieniu taryfy kolejowej. Prezes ministrów oświadczył, że kredyt może Bank Polski dać tylko temu przemysłu, który towar wywozi, ponieważ skutkiem tego napływa gotówka do Banku Polskiego. Pan Grabski przyznaje, że bez kredytu nie będzie możliwym wydobyć 333 miliony podatku majątkowego, a jest przewolny ściągania tego podatku w ratach. W końcu przezwiał p. Grabski do nawijywania łączności gospodarczej pomiędzy przemysłowcami a robotnikami.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Walka z komunizmem.

Jedna z głównych gazet estońskich występuje bardzo energicznie przeciwko komunizmowi. Powiada ona, że komunizm w ciągu 7 letniego swego istnienia spotępniał tak, że zaczął poważnie zagrażać narodowi europejskim, bo stawał się coraz to bezczelniejszym w swojej agitacji. Państwa przuwały się na tem niebezpieczeństwie i zawierają wspólne przymierza dla tem skuteczniejszej obrony. Przymierze obronne przeciwko komunizmowi jest konieczne, a jeżeli się to rządowi komunistycznym nie podoba, natenczas niech rozpoczyna wojnę. Państwa bałtyckie się wojny nie lękają, bo wiedzą, że mogą liczyć na pomoc innych mocarstw, a przedewszystkiem tych, którym bolszewizm dał się najwięcej w znaki, to jest Bułgaria, Jugosławia i Rumunia.

Ce kraj, to obyczaj.

Włochy są pod względem moralności daleko wyżej, aniżeli my w Polsce. Oto cudzołóstwo karze się tam więzieniem. Cudzołóżnik wędruje do aresztu, a gdy mu winę udowodnią, odsiadyuje 8-miesięczne więzienie. Zdarzyło się coś podobnego pewnemu posłowi. Komisja uchwałała wydać posła sądowi. Jeden z posłów był oburzony, że sądy karzą takie przewinienie, za które nieszczęśliwy — jak powiada — nie może i domagał się skasowania prawa więzienia dla cudzołóżników. Posłowie przyznali mu częściowo słusność, ale swoją drogą wydali winnego posła trybunałowi.

Wcale by nie szkodziło, gdybyśmy w Polsce mieli takie prawo. Wartość małżeństwa byłaby we wyższej cenie i szacunek byłby zupełnie inny.

Ameryka przeciw Europie.

Przeciw amerykańskiemu Prezydentowi Coolidge wytworzył się nieprzychylny obóz. W senacie amerykańskim wystąpił wpływowy senator Johnson, były kandydat na Prezydenta Ameryki przeciwko uchwałom ostatniej konferencji skarbowej w Paryżu, a to dla tego, że ta konferencja zmusza Amerykę męczyć się do spraw długów europejskich i to przez kilkadziesiąt lat. To się sprzeciwia utartemu zwyczajowi Ameryki, ażeby obywać się bez Europy i do jej spraw nie mieszać. Tak przepisuje Ameryce tak zwana doktryna Monroe. Wielka część posłów republikańskich wyraża ogromne zdziwienie, że poseł Kellog, wybrany na amerykańskiego ministra czyli sekretarza spraw zagranicznych, mógł jako delegat Ameryki zgodzić się na to. Jeszcze większe wrażenie wywołał głos posła amerykańskiego w Londynie Harveya, który w zamieszczonym w gazecie dzienniku dziwi się Prezydentowi Coolidge, że zgodził się na podobne załatwienie sprawy.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Kto spowodował skasowanie trzech najważniejszych świąt?

Poseł Bigoński pisze, że skasowanie najważniejszych trzech świąt katolickich, to jest drugiego święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek spowodowali przedewszystkiem członkowie prawicy (a więc Związek Ludowo-Narodowy, jak przypuszczamy. Red.) oraz stronnictwa chłopskie. Właśnie na nich to oparł się rząd p. Grabskiego i w drodze pełnomoc-

Kurs złotego

z dnia 22. 1. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złotych =	101 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23 1/2 złotych
1 dolar =		5,20 złotych

nięctwa święta te akasował. W Sejmie nad tą sprawą nie było wcale głosowania. Coprawda to sprawa ta w roku zeszłym została oddana do Sejmu przez ówczesnego kierownika ministerstwa pracy p. Gustawa Simona, który był Żydem, zanim w r. 1916 przyjął wiarę katolicką. Pan ten opracował taki wniosek, że w święta katolickie mieli robotnicy pracować, a w święta żydowskie mieli świętować. Taki to katolik żydowski był z p. Simona. Projekt jego wywołał wów czas w Sejmie takie oburzenie, że go musiano wycofać. Po za Sejmem prawica i stronnictwa chłopskie pomogły ten projekt przeprowadzić, jak pisze poseł Bigoski.

Wszystko muszą otrzymać z powrotem „und noch etwas dazu“.

Tak nazwana „Staatsbürger liebe Arbeitsgemeinschaft“ czyli związek nacjonalistycznych organizacji w Prusach Wschodnich wydał odezwę, w której protestują nad polskiem biednych niemczynek. Tak wiernie spełniają traktat wersalski, a nawet Kolonji nie oddali im za to z powrotem a Polakom to oddają 5 wsi nad Wisłą, ażeby zamknąć zupełnie Prusom Wschodnim dostęp do Wisły. To jest urąganie z traktatu wersalskiego, dla tego Niemcy żądają skasowania tego niegodziwego dokumentu. Każdy kawalek ziemi niemieckiej wraz z kolonjami murzyńskimi musi znowu do Niemiec wrócić, a oprócz tego musi być przyłączony „Deutschösterreich“.

Gdy Niemcy w taki sposób zastrzyli sobie apetyt powiadają na końcu.

Jeden zgodny naród braci, honorowy i dumny, a line Prusy, potężne Niemcy stworzymy znowu Wolność i honor przedewszystkiem.

Za to żyjemy i pracujemy. Wy rządzący w Prusach i w Niemczech, pracujcie z nami!

Nieźle wrzeszczą. Jeszcze nowy prawicowy rząd niemiecki jest w pieluchach i niewiedzieć, czy mu się szansa na życie, a już smoczce nasienie zewsząd wypcha.

Ordery polskie im zawadzają.

Nacjonalisci gdańscy nie mogą się uspokoić. Co spojrzą na pocztowe strzyżki polskie, to złość i zemsta budzą im się w pierśiach, i wynajdują coraz to nowe grzechy rządów polskich, ażeby spłukać z watroby złość, jaka im się tam nagromadziła na rządy polskie. Święto wynaleźli. Ze trzech działaczy gdańskich, pp. dr. Kubacz, dr. Panacki i Ożyński otrzymali ordery odrodzenia Polski. Poszli zaraz do parlamentu i wnieśli interpelację. Jak śmie rząd polski mięszać się do cudzych spraw i obywatelom obcego państwa (a to im dopiero wielkie państwo. Red.) dawać ordery? Przecież to zdrada stanu, bo to tak wygląda, jak gdyby rząd polski chciał tych panów zrobić w nagrodę za to swymi agitatorami?

Senat zaczął zaraz szperać w paragrafach. Szukał, ale nic nie znalazł. Coprawda, to tam jakiś 73 paragraf konstytucji gdańskiej zakazuje udzielać obcym orderów, ale sakaz ten nie pociąga za sobą żadnej kary.

Ozemu to nasze partie milozą? Order przypląd na plecach innej partji to potrafią, ale ażeby tak się w Sejmie polskim zapytać ile to orderów polskich i niemieckich do Gdańska napływa, to ich niema. Ozemu my nie uniemy walczyc z Gdańszczaniami podobnymi sposobami, jak oni walczą z nami?

Gdyby tak Polska była kozłem ofiarnym...

Wysoki Komisarz Ligi Narodów wysłał do Ligi Narodów sprawozdanie w sprawie zatargu ze strzyżkami polskimi. W tem sprawozdaniu znajduje się jednak mniej sama sprawa, ile jego osoba. Stara się że się tak wyrażymy wytlómaczyć Lidze Narodów, co ma wolno jako Komisarzowi robić. Egipskim sposobem stara się Lidze unaoznaczyć, że skoro go zrobili Komisarzem Gdańska, to nie ona tam rządzi, ale on i może wydawać rozporządzenia, jakie uważa za odpowiednie. Jeżeli zaś nie nakazał Gdańskowi skrzynki zjąć, to dla tego, że nie chciał, ażeby senat brał na siebie tę odpowiedzialność, którą on jako Komisarz właściwie powinien wziąć na siebie, a ponieważ on jej też nie chciał wziąć na siebie, a Polska też nie chciała być kozłem ofiarnym, więc skrzynki pozostały na swem miejscu.

Naszem zdaniem głównie Komisarz tu zawinił i powinien odstąpić, bo obraził Polskę.

Pożyczka jest wygodna.

Prezes ministrów Grabski oświadczył przedstawicielowi „Kurjera Polskiego“, że tymczasowy układ w sprawie pożyczki jest już podpisany. Pożyczkę będzie można zaciągnąć do rozmiarów 50 milionów dolarów i to na dogodnych warunkach. Kurs emisyjny wynosi 86, procent 8 od sta. Oprócz zagwarantowania amortyzacji, która ma nastąpić w ciągu 25 lat i oprocentowania od akcyzy cukru innych gwarancji nie zażądano. W najbliższych trzech tygodniach nastąpi odpowiedź, czy pożyczka będzie ulokowana wyłącznie w Ameryce.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

W Kazanicach w powiecie lubawskim umarł w poniedziałek 19 bm. śp. ks. Prob. Nikodem Kowalski w 83 roku życia. Nieboszczyk obchodził swego czasu złoty jubileusz kapłaństwa.

Kronika miejscowa.

CHOJNICIE, dnia 23 stycznia 1925 r.

Dziś: Rajmunda w., Emerencjanny p. m. Słońca wschód 7.58 zachód 4.27. Księżyc wschód 6.47 zachód 3.15.

Jutro: Tymoteusza b. męcz. Słońca wschód 7.57 zachód 4.29. Księżyc wschód 7.42 zachód 4.28.

— Z pod Chojnie. (Landrat chojnicki oszustem). Niemcy zwykle podkreślają wysoką moralną wartość swych urzędników za czasów cesarskich. O landratów starano się utrwać przekonanie, że to najbardziej prawe i nieskazitelne charaktery. Dowodem, że pomiędzy nimi była spora liczba mizernych kreatur, a zwłaszcza na zrabowanych ziemiach polskich są od czasu do czasu notowane wypadki, gdzie ci ludzie dopuszczają się najrozmaitszych przestępstw. Podobnie postąpił był landrat chojnicki dr. Kautz, którego obecnie aresztowano w Berlinie w związku z oszustwem, popełnionem w państwowym pruskim banku. Dr. Kautz, urzędujący w Chojnicach jeszcze przed dr. Kreidem, awansował bardzo wysoko. W końcu sprawki jego wyszły na jaw i powędrował za kratki więzienne. Dr. Kautz jako popil ówczesnego naczelnego prezesa Prus Zachodnich dr. Gosslera, znanego polakczery, który wstąpił na to stanowisko, gdy wskutek kradzieży brylantowego gotówka na balu dworskim przez jego małżonkę, stał się w Berlinie niemożliwy — został landratem chojnickim. Przyjaciele i nieprzyjaciele przyznają musieli, że jakkolwiek bardzo młody, był z prawem należyście obeznany, za to miał w administracji nieszcześliwą rękę. Ostrą miotłą zabrał się do rządów, zwłaszcza przeciwko Polakom. Stąd nie dziw, że w krótkim czasie miał dużo nieprzyjaciół nie tylko w Polakach, ale i lojalnie zapatrujących się Niemczech. W rządach swych był bardzo nieostrożny i za otwarty. Naprzykład: jeden z obywateli okolicznych poprosił go o przeniesienie pory terminu, ponieważ inaczej musiałby mieć zastępstwo. Na to mu p. Kautz oświadczył, że nie ma sobie robić daremnych kosztów. Obywatel mu powiada: „Panie landraciu! jak Pan możesz coś podobnego radzić, czy Pan wiesz, jakie mam dowody.“ „Możesz Pan mieć dowody, jakie chcesz — odpowiada landrat — osądzonym jednak zostaniesz.“ Słusznie mu ów obywatel powinszował sądu, jakim był ówczesny wydział podatkowy. Z kwaśną miną landrat pigułkę połknął, ale jej nie strawił. Spotkali się obaj po pewnym czasie w lokalu p. Kruczyńskiego. Obywatel zażądał kieliszka wódki w polskim języku. Landratowi nie widziało się to. Zwrócił uwagę, że przecież obywatel mówi po niemiecku, dla czego tedy mówi po polsku. Obywatel ów na to: „Jestem w lokalu, którym chciałbyś Pan widzieć lokal niemiecki. Jestem dorosłym i opiekuna nie potrzebuję. Panie Kruczyński proszę jeszcze o kieliszek wódki.“

Rozpoczęło się bajkotowanie hotelu Kruczyńskiego, ponieważ zauważył, że p. K. dał lokal na zebranie Kółka przemysłowego, które w tym czasie zostało utworzone.

Miał on swych szpiegów w osobie dawniejszego restauratora dworca i dr. Hopmana, którego sprowadził do Ozerska celem wygryzienia dr. Zielińskiego i któremu oddał wszystkie kasy. Szczęściem z nim nie miał, bo dr. Hopmann swem postępowaniem tak się unieemożliwił, że wszyscy Niemcy nim gardzili.

Landrat Kautz z wyglądu robił wrażenie berlińskiego młodego zbijobraka. Był niski, szczupły, bład. Stąd nie dziw, że miał nieraz pocieszne zajścia. Uniósł się raz na urzędników na drogach i szosach, że mu się nie kłaniają, ale gdy ich podrażnił i powiedział im, że jest landratem, ci mu się w oczy zaśmiali i oświadczyli, że takim landratem może być każdy.

Zupełnie to samo spotkało go w Chojnicach w etrzelnicy. Nie podobał mu się tam śledzący sobie spokojnie na ławie leńniczy z powiatu człuchowskiego, ponieważ go nie powitał. Zażądał przedłożenia za świadczenia, iż zagadnięty jest istotnie leńniczym. Ten jednak zapytał się go, kim jest, a gdy landrat mu się przedstawił, zmierzyl leńniczy jego chudą figurkę i oświadczył, że to może każdy powiedzieć. Rozniosło się to po całych Chojnicach. Wzięto go na języki i gdy wszedł do ówczesnego lokalu Wenda, powitano go słowami: „Landrat Jagdschein vorzeigen.“

Posłano go w deputacji do Malborka na przyjęcie cesarza. Tam podpadł cesarzowi swoją niepozorną figurą. Widocznie cesarz się nim zaczął bawić, bo go się zapytał, czy powiat chojnicki jest licho? „Tak, Wasza Cesarska Mość.“ Gdy wrócił do Chojnie, wyrzucano go za zniesławienie powiatu. Bo przecież powiat temu nie był winien, że p. landrat licho wyglądał.

Lamy „Dziennika“ są za szczupłe, ażeby opisać wszystkie te przygody p. landrata.

W całych Niemczech stał się sławnym z pomnika Wilhelma I, który on zaczął stawiać. Wyznaczył wówczas podatek pogłówny, tak zwany „Kopfsteuer“, po 25 fen. od „głowy.“ Za ten podatek dostał się do berlińskiego humorystycznego pisma „Kladderadatsch“, który się dziwił, że p. landrat nie wynaczył batów na tych, którzy składki nie złożyli.

Dzisiejszy gmach starostwa on postawił. Ale postępowal tak samowładnie i takie nakładał podatki, że w końcu Niemcy z powiatu postanowili się bronić. Walka rozpoczęła się na sejmikach powiatowych, gdzie głównymi przeciwnikami landrata byli pp. Heyden z Nowogodworu, Parparth z Zamartego, Gebauer z Chojnic i Strake z Czerska. Pierwsi trzej poczęli w

końcu wydawać przeciw landratowi lotną gazetę, w której wymieniali wszystkie jego grzechy. Zarzucono mu niepotrzebne wydatki itd., nie jednak nie pomagało, landrat siedział w Chojnicach, bo był gagatkiem Gosslera i szedł mu na rękę.

Aż potknął się w końcu o list, pisany do obersty p. Strakego. Kazał mu zafantować nierogaciznę za nieuiszczenie podatków, przyczem napisał do niego list, że zostanie zwolniony od podatku, jeżeli nie da się wybrać do seimiku powiatowego. Dowiedział się o tem adwokat Gebauer, udał się do p. Strakego do Ozerska i tam przy dobrym winie wyludził ów list od niego. List poszedł do druku i wywarł ogromne wrażenie. Zwołano sejmik powiatowy, na który zjechał przyzdynt z Kwidzyna i p. dr. Kautz — przesił był landratem. Pozostawił po sobie piękny gmach starostwa z ogrodem, który przydał się obecnie nam, pomnik Wilhelma, który wybudował przeważnie za polskie „trojaki“ i sporo powiatowych długów. Niemcy jeszcze dziś ugrzytają zębami, że z winy p. Kautza wystawili piękny gmach dla polskiego starosty i że zamiast czarnego wisi tam Orzeł Biały.

— Wyjaśnienie. Panowie Leon Łyczewek i Jan Wołoszyk oświadczyli, że w sprawie p. W. z P., o którym w „Dzienniku“ była mowa, iż w opłym stanie został pobity i okradziony, wnieśli oni o tyle, że zaprowadzili p. W. do pewnego mieszkania, by go uwolnić od naśmieszek gawiedzi. Zrobili oni to na próbę p. W., który o własnej mocy z miejsca ruszyć nie mógł. Co się dalej z p. W. stało, czy go napađnięto i okradziono, to wykaże śledztwo. Powyższym dwom panom nic o tem nie wiadomo.

— Podziękowanie. Poprzedni zarząd syndykatu dziennikarzy pomorskich nadesłał nam podziękowanie dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia zjazdu dziennikarzy w Chojnicach. Po między innymi składa podziękowanie szanownemu Obywatelowi miasta Chojnie i jej burmistrzowi p. dr. Sobierajczykowi za miłe przyjęcie i wspaniały bankiet, staroście p. Popielowi wydawcy „Dziennika Pomorskiego“ p. Schreiberowi, ks. Proo. Makowskiemu jako przedstawicielowi duchowieństwa, ks. Kuratowskiemu i tymczasowemu dyrektorowi zakładu poprawczego p. Gąsowskiemu za objaśnienia przy zwiedzeniu zakładu.

— Opłaty za położne. Według rozporządzenia z dnia 21 stycznia br. powinien każdy wójt lub sołtys wydać każdej arkuszerce zaświadczenie, że w razie ubogiej położnej będzie zapłacono taryfa, przedzaj arkusza do położu nie wyjeżdża.

— Ważność Banków Powiatowych. Społeczeństwo nasze jak się ogólnie słyszy, nie ma zafania do naszych instytucji bankowych, nie chce bowiem składać oszczędności w tychże. W sprawie tej otrzymujemy następn. pismo:

Według intencji założycieli Banki Powiatowe stworzone są dla wzmocnienia stanu średniego w danym powiecie. Jako instytucje zupełnie pewne, za których zobowiązania ręczy powiat całym swym majątkiem, mają one się w pierwszym rzędzie przyczynić do szerzenia zmysłu oszczędnościowego w powiecie, dając sposobność mieszkańcom powiatu do absolutnie pewnej lokaty swej zaoszczędzonej gotówki. Zebrane kapitały Bankom Powiatowym wolno wypożyczać li tylko w powiecie, a weksle przyjmowane do dyskonta winny mieć przynajmniej jeden podpis osoby zamieszkałej w powiecie. Są to zatem instytucje czysto lokalne. Będąc instytucjami prawa publicznego Banki Powiatowe nie mają dążyć do wykazywania tak wielkich zysków jak instytucje prywatne, lecz służyć przede wszystkim dla dobra mieszkańców swego powiatu. Zatem są one w możności płacić wyższy procent od składanych u nich oszczędności a brać mniejsze odsetki od pożyczek.

W powiecie naszym mamy Bank Powiatowy w Chojnicach przy ul. Gdańskiej 23.

— Nowe rozporządzenie celne. W tych dniach ukazał się rozporządzenie ministra skarbu, znoszące do przewozowe przy przewozie kwalifikowanych nasion, ażeby jarych. Przewóz bezcłowy uwarunkowany jest każdorazowym zwolnieniem przewozowym. Zwolnienia udziela min skarbu.

— Płace urzędnicze w lutym. Ministerstwo skarbu zawiadomiło wszystkie izby skarbowe, że można dla uposażeń i dodatek mieszkaniowy na miesiąc luty dla urzędników państwowych pozostaje jak w styczniu.

— Renty wojskowe będą urzędy pocztowe wypłacać począwszy od lutego br. dopiero 1 go każdego miesiąca. Dotychczasowy sposób wypłaty rent już 29 poprzedniego miesiąca, został przez Gen. Dyr. Pocz. i Telegr. zmieniony.

— Ze Związku Towarzystwa Kupieckich. Nadszedł okólnik z Grudziądza z uwagami, jak najlepiej pomódz poczcie polskiej w Gdańsku. Przeważnie należy wszystkie listy adresować po polsku: Gdańsk. Listy adresowane Danzig będą adresowane na pocztę gdańską. Aby uniknąć wątpliwości adresujący powinien podawać „Pleinisches Postamt“ plac Heweliusza.

Trzeba pamiętać, że poza spełnieniem obowiązku patryjotycznego jest też tu i własny interes, gdyż listy wysłane przez pocztę polską można frankować wedle taryfy wewnętrznej tj. za list do 20 gram. 15 groszy, przesyłając natomiast przez pocztę gdańską 18 groszy tj. tyle, ile wymaga taryfa dla obrotu z Gdańskiem. Poczta polska doręcza listy jedynie w obrębie linii Raniera, tj. sam port właściwy oraz miasto Gdańsk, inne miejscowości jak Wrzeszcz, Sopoty są poza obrębem działalności poczty polskiej.

Konfekcje damska i męska, futra wyborowe

H. M. Szulc
Dworcowa 9.

Inlety krajowe i zagran. w różnych szerokościach
Piłtina czystoliniana na bieliznę i pościel
Damasty zagraniczne na pościel i obrusy
Kapy na łóżka i obrusy odpasow. kolorowe
Prześcieradła odpasow. Chusteczki.

Madepolamy, batysty, satyny
Drel na materace i wstępy
Firany białe i kolorowe odpas. i z metra
Piłtina na ręczniki kuchenne i stołowe
Piłtina na fartuchy w wielkim wyborze.

Natomiast można adresować listy posterestante-polski urząd pocztowy albo Postlager Polnische Postamt. Należy podkreślić, że listy na których przy adresie niemieckim, adresujący umieścił Gdańsk, będą kierowane na pocztę polską. Nakoniec jedynie za pomocą poczty polskiej można przesłać do Gdańska pieniądze już to przekazywane pocztowym, już też przekazem czekowym. Na tej i mej drodze można odbierać rachunki Poczt. Kasy Oszczęd.

Od 1 lutego poczta polska wprowadza udogodnienia, a mianowicie za jej pośrednictwem można będzie u listonosza zamawiać pisma wychodzące w Gdańsku. Odnosi się to również do b. dział. pruskiej. Poparcie to poczty polskiej, będzie najlepszą odpowiedzią społeczeństwa na krętekie noty senatu.

— Pomysłowe złodziejki. Grunówna i Jażdżewka, bez stałego zajęcia i miejsca zamieszkania, urządziły sobie „wyprawę“ po złote runo. Jako cel owej wyprawy obrały sobie p. Wentę sołtysa w Pawłówku. Skradły bowiem dość dużą ilość bielizny. Najgorsze że sprawa się wydała i pomysłowna Grunówna stała się za kratki. Jażdżewska zbiegła. Grunówna znana jest już dobrze tutejszej publicy za obrabianie torebek damskich w tutejszym kościele katolickim w zeszłym roku w październiku. Już w ten czas za to miała 4 tygodnie więzienia. Znowu więc będzie miała sposobność przeżycia w więzieniu, bez troski o stałe zamieszkanie.

— Pełzar. W pobliskim Nowymdworze spłoneła osadnikowi Janowskiemu stodoła wraz z chlewami. Poszkodowany ponosi znaczne szkody.

— Awantura w szkole. W ostatnich dniach zaszła w tutejszej szkole we wzajemnej bójce pomiędzy nauczycielem klasy p. budów. Zabłońskim a uczniem Sarnowskim. Według zasęgniętej przez nas informacji z wiarogodnego źródła, sprawa tak się przedstawia: uczeń Sarnowski podobno już od dłuższego czasu postępował bardzo ordynarnie i postępowanie jego było grubiańskie. Właśnie w ten wieczór podczas lekcji zaczął pluć na ławkę. Wezwaniu nauczyciela aby tego zaprzestał nie usłuchał, taksamo nie chciał wyjść z klasy gdy mu nauczyciel rozkazał. Wobec tego nauczyciel widział się zmuszonym niefortunnie ucznia wyprosić. Właśnie przytem uderzył ucznia nauczyciela w twarz i to dość silnie bo mu nawet przecięła wargę. Smutny to objaw powojennego zdziczenia młodzieży.

— Sąd pokoju. W dniu 20 bm. toczyły się następn. rozprawy:

Dzierżawca Antoni Pszczoła z Zielonej Chojny miał sprawę o rzekomą kradzież ściółki z boru. Z powodu nie udowodnienia mu tegoż został uwolniony. Taksamo synowie gospodarza z Popielewa Stefan i Józef Storma, za usiłowaną kradzież jednego wozu gałęzi na szkodę p. Reszki, Oskarzeni twierdzili że tylko przez pomyłkę zabrali gałęzie, i nawet poszkodowanemu za te gałęzie chcieli zapłacić co tenże się wzbraniał. Sąd oskarzonych uwolnił. Robotnik Leon Narloch z Czapiewa skazany został na 4 dni więzienia za kradzież drzewa z lasu majątności Leśno. Przy tak niskim wymiarze kary sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące. Za popełnione oszustwo przez robotnika Józefa Toporka z Chojnic na szkodę p. Jasnocha pośrednika gruntów w Chojnicach mianowicie na wysokość 310 milj. marek polskich, skazał sąd oskarżonego na tydzień więzienia.

Kartuzy. (Srebrne gody małżeńskie.) Małżonkowie Alojzy i Matylda z Brylowskich Wika Czarnowscy w Kartuzach obchodzili w dniu 16 bm. srebrne gody małżeńskie. Państwo Wika-Czarnowscy znani są w Kartuzach i w okolicy jako wzorowi obywatele i cieszą się szacunkiem swoich znajomych. — Z okazji powyższej uroczystości życzymy Jubilatowi, aby im Bóg i nadal błogosławił i złotych godów, o których pozwolił.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Kradzieże z włamaniem). W nocy ze soboty na niedzielę włamano się do kawiarni pana Wętkowskiego. Za pomocą wytrychów złodzieje dostali się bez przeszkód do lokalu, gdzie skradziono wprawdzie wszystkie razem we wartości około 200 zł. Rozbito także pojedynczą kasę, z której zabrano około 12 zł. drobny h. pieniędzy. Z kawiarni pana Wętkowskiego udał się złodzieje do oberży p. Kosiedowskiego przy ulicy Starogardzkiej, któremu skradziono kilka butelek wódki, likieru itd. Po złodziejach dotąd niema śladu. Chodzi tu jednakże prawdopodobnie o szajkę, która już od dłuższego czasu trapi nasze miasteczko.

Dotychczasowy dzierżawca kawiarni p. Wętkowskiego p. Sobisz, który przed dwoma laty przybył do Czerska, wyprowadził się do Chełmna. Kawiarnię nadal prowadzi p. Wętkowski. — Dzierżawca hotelu Czerski Dwór p. Ossowski przejął dzierżawę hotelu p. Piekarka przy ulicy Dworcowej. Hotel Czerski Dwór dzierżawi p. Pliszka, który poprzednio posiadał oberżę w Laskowicach. Aby urozmaicić nieco ruch w naszym miasteczku p. Pliszka urządził co niedzielę koncert artystyczny.

— Po długim czasie mamy znów adwokata w osobie p. dra Drwięgi, byłego sędziego przy Sądzie powiatowym w Chojnicach. W krótko otrzyma p. dr. Drwięga notariat, co będzie wielkim udogodnieniem zwłaszcza dla miejscowego kupiectwa. Z dnia na dzień wzrasta także liczba klienteli p. adwokata, co jest bardzo pocieszającym w swym rodzaju objawem. Kilku zwłaszcza w ostatnim czasie szczególnie przeprowadzonych procesów przyniosło rozgłos p. mecenasowi tak, iż nawet d. tąd stojąca na ubożu ludność wjeżdża poczyną ze zaufaniem zwracać się do dr. Drwięgi.

Czersk zamierza godnie obchodzić V rocznicę wkroczenia wojsk polskich do miasteczka naszego. W tej sprawie odbyło się w ubiegłą środę zebranie za rządów wszystkich miejscowych towarzystw, na którym omówiono przebieg uroczystości. Będzie przede wszystkim uroczyste nabożeństwo, następnie obchód ze sztandarami i muzyką wszelkich miejscowych organizacji ulicami Czerska. Rocznicę ta przypada dla miasteczka naszego na dzień 29 stycznia tj. ostatni czwartek w styczniu. Bliższy program jeszcze zostanie podany.

Grudziądz. Czytamy w prasie pomorskiej o wywiadzie jaki udzielił p. Bielski dyrektor Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolniczej i Przemysłu. Za wzorem innych dzielnic i Pomorze musi z powodu zmienionych granic politycznych szukać nowych rynków zbytu dla swych produktów. Wystawa Pomorska będzie miała więc za zadanie zaznajomić na szersze koła polskie a zagranicy pokazać co do niej może wywozić. Poparcie Wystawy przez rolnictwo, przemysł i rzemiosło pomorskie jest konieczne. a szczególnie przez liczne obestanie Wystawy.

Sępólno. W dniu 23. stycznia odbędzie się tamże uroczysty obchód, celem uczczenia pięcioletniej rocznicy wkroczenia Wojska Polskiego, oprócz tego zorganizowano także przemówienia w powiecie, z następn. podziałem: W niedzielę, dnia 1 lutego w Sypniewie, w poniedziałek, dnia 2 lutego w Smilowie, we wtorek, dnia 3 lutego w Więcborku, w środę, dnia 4 lutego w Kamieniu, w czwartek, dnia 5 lutego w Lutowie, w piątek, dnia 6 lutego w Wielowiczu, w sobotę, dnia 7 lutego w Małej Cerkwicy, w niedzielę, dnia 8 lutego w Waldowie.

Kościelna. „Ponorzanin“ pisze o pięknym przedstawieniu jasełek, urządzonym przez młodzież tutejszego gimnazjum pod kierownictwem pp. prof. Małuszyńskiego i Ruskiego. Przedstawienie było prawdziwą uczcią duchową. Młodzi aktorzy wywiązali się ze swego zadania nadspodziewanie dobrze. Na pochwałę zasługują przede wszystkim Heród, uczeń Ziegert, Jabeł, uczeń Rekowski, Bartoś, uczeń Laskowski, Dziadek, Jercezek. Bardzo miłe wrażenie sprawiała panna Głockówna jako Matka Boska. Krakowiaka tańczono ze staropolską werwą. Chóry anielskie i mieszane zdradzały umiejętność i fachowe kierownictwo swanego nam dyrygenta. Do upiększenia całości niemało przyczyniły się efekty świetlne, wywołane reflektorem sprawą ręką p. prof. Kossakowskiego. Charakterystycją osób przez p. Rzeźniakowskiego wypadła bardzo gustownie. Nie należy ominąć pięknego tła w atrakcjach przedstawiającego oryginalną szopkę krakowską. Dzieło to uczniów kl. V. Czernińskiego, Szopińskiego i Kottowskiego pod dozorem p. prof. Małuszyńskiego. Słowem: wyszukaną wszelkie środki, aby zadostojnić wymaganiom tak wielkiej i bądź co bądź trudnej sztuki. Ze strony obywatelstwa tuż należy na tem miejscu wyrazić podziękowanie Dyrekcji gimnazjum za zgotowanie nam tak miłego wieczoru.

Ostatnie telegramy.

Spór angielski oddany Lidze Narodów.

Naczelnik wydziału Ligi Narodów Colban udał się z Gdańska prosto do Genewy. Komisarz Ligi wysłał do Genewy obszerny sprawozdanie, równocześnie zaś postanowiła Rada Ligi rozstrzygnąć na swym posiedzeniu w marcu, o ile Komisarz Ligi Narodów miał prawo do wydania nakazu usuwania skrzynek pocztowych.

Generalny Komisarz Polski we Warszawie.

Generalny Komisarz Straasburger z Gdańska wyjechał w środę wieczorem do Warszawy, gdzie weźmie udział w posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie zatargu z Gdańskiem.

„Patryoci“ uciekają.

Sprawców napadu na skrzynki polskie wysłano potajemnie po za granicę Gdańska do Malborka, ażeby się nazywało, że uciekli i że ich stąd karać nie można.

Walka Gdańska z Polską.

W sejmie gdańskim toczyła się w środę dyskusja nad zatargiem Gdańska z Polską. Nacjonalista Schwagmann oświadczył zupełnie otwarcie, że zatargi pomiędzy Gdańskiem a Polską polegają na tem, że Gdańsk chce być niezależny, a Polska chce nad nim panować. Polska nazywa p. Sahma burmistrzem, gdy on jest tymczasem prezydentem samowładnego Gdańska. Gdańsk dąży do dobrych stosunków z Rzeszą niemiecką, z którą pragnie tworzyć nadal wielkie państwo.

Socjalista Gehl powiada, że cały zatarg z Polską polega na duchu wszechniemieckim, któremu nie chodzi o dobro ludności, o sejm gdański, ale o to, ażeby prowadzić wszechniemiecką politykę przy pomocy wysokich urzędników, sprowadzanych z Niemiec. Mówca odrzuca cały wniosek Sahma, zwrócony przeciw Polsce.

Międzynarodowy Targ Poznański.

Kupiectwo poznańskie postanowiło nadać Targom Poznańskim charakter międzynarodowy. Wszystkie zagraniczne konsulaty polskie mają się starać o zainteresowanie się europejskiego kupiectwa tymi targami. które mają być najtańsze w Europie. Buduje się też już dwie ogromne hale, z których jedną będzie dla samochodów. Ogólna powierzchnia stoisk w zamkniętych halach wynosić będzie około 44000 metrów kwadratowych.

Strasza wrzawa w parlamencie niemieckim.

Podczas dyskusji nad nową programową Kancelerza Lutza wybuchł st. asano awantury. Socjalista Breitscheida nazwano szpiegiem francuskim i zdrajcą stanu. Zeności się za ogólną bójkę, tak że policja została zawezwana. Gazety piszą, że rząd ten nie powieknie długo.

Jakich to ministrów ma rząd niemiecki?

Minister Neuhaus odmówił swego czasu przysięgi na republikę niemiecką. Minister skarbu Schlieben składał rok temu jako członek zakonu krzyżackiego przysięgę na króla pruskiego. Minister Neumann wydał swego czasu ucztę na cześć morderców ministra Rathenaua.

Nabożeństwo za bohaterów.

Ks. Biskup Gail odprawił w środę w Warszawie w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za policjantów, poległych podczas pełnienia obowiązków służbowych. Byli również obecni marszałkowie Sejmu i Senatu. Kościół był przepelniony.

Niespodziewane zwycięstwo rządowe.

Wojska rządu chińskiego odniosły niespodziewane zwycięstwo pod Szangajem, a to dzięki poparciu ochotniczych oddziałów, składających się z wychodźców rosyjskich, którzy postanowili obecny rząd chiński wzmocnić w walce ze sowietami.

Konferencja posłów polskich na Bałkanie.

Posłowie polscy z Rumunii Wielowiejski, z Bułgarii Grabowski, z Turcji Knoll i Serbji Okęcki zjechali się do Warszawy na konferencję.

Mnożna urzędnika bez zmiany.

Mnożna dla pensyj urzędniczych za luty pozostaje bez zmiany.

Wilki gromadnie się pojawiają.

Na północnym odcinku granicy koło Dźwiny pojawiły się ogromne stada wilków, które napadają na domostwa, posterunki, wsie i bydło.

Ożenek króla bułgarskiego.

Król bułgarski szuka żony. Oddawna mówiono że ożeni się z rumuńską księżniczką Ileną. Tymczasem król dla wzmocnienia tronu poślubi albo włoską księżniczkę Giovannę, albo hiszpańską Beatrycę.

Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Sejm a zatarg z Gdańskiem.

Wszystkie stronnictwa prawicowe, Narodowa Partja Rob. „Piast” stawily w Sejmie nagly wniosek, domagajacy sie od rządu polskiego przeprowadzenia w najbliższym czasie wszystkich praw, jakie nam przyznaly traktaty i układy, a których dotąd polska nie wyzyskala w stosunku do Gdańska. Dalej domaga sie wniosek, ażeby Komisarz Ligi postępowal ściśle z przepisami prawnymi, i ażeby nareszcie wywalczyć Polsce w Gdańsku te prawa, jakie się jej tam należą.

Liga narodów a dyrekcja kolejowa w Gdańsku.

W Genewie odbędzie się 18 lutego posiedzenie prawników w sprawie polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

Przyszły Prezydent Rzeszy niemieckiej.

Dnia 1 lipca br. uplywa termin rządów Prezydenta Rzeszy Eberta. Scjallści zamierzają go podobno po przed w tym razie, jeżeli centrum i demokraci się za nim oświadcza. W przeciwnym razie poprą byłego kanclerza Marxa.

W obawie przed konkurencją.

Z powodu tańszych opłat pocztowych na poczcie polskiej w Gdańsku postanowily władze gdańskie zniżyć opłaty na swej poczcie tak w ruchu wewnętrznym jak i zagranicznym.

Praca we fabrykach.

Praca w przemyśle poprawia się. W okręgu częstochowskim pracują prawie wszystkie fabryki prze-ważnie przez 6 dni w tygodniu, w okręgu włocławskim pracują pelen tydzień.

Pan Zapala wojewoda.

Dotychczasowy nacelnik wydziału pracy we województwie pomorskim p. Walerjan Zapala ma zostać wojewoda stanisławowskim. Wyjechał w tej sprawie do Warszawy. Poprzednio zamierzano go zrobić wice ministrem pracy i opieki społecznej.

Brylisci się rozpadają

Posłowie Janeczek, Turek i Targowski wystapili z partji. Bryla i przyłączyli się z powrotem do partji P.asta.

Delegacja Ligi Powietrznej u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w środę delegację Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

„Wolność” Zarząd.
Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 12 w lokalu Engla.
O iluzny udział głosi Zarząd.
Chojnice. Dnia 24 1 bm. tj. w sobotę o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu p. Jażdzewskiego restauracja „pod złotem Łwem” zebranie miesięczne Związku Drużyn Konduktorskich. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków obowiązkowe.
Zarząd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 21. 1. 1925

Loco Poznań za 100 klg. w ładunkach wagonowych w złotych polskich.

Zyto	26.75—27.75
Pszonica	38. —39.
Jęczmień brow.	26.00—28.00
Owies	22.50—23.50
Mąka żytnia	65% 38.00—40.00
Mąka pszenna	65% 54.00—57.00
Ospa żytnia	19.00—

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Ruch w Towarzystwach.

Duża Kłodawa. Roczne walne zebranie Towarzystwa Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

Duża Kłodawa. W dniu 2 lutego obchodzi Towarzystwo Powst. i Wojaków pamiętkę wstąpienia Wojska Polskiego w powiat chojnicki na który uprasza się wszystkich członków Towarzystwa Powst. i Wojaków z Chojnic jako i z Kłodawy. Głównie mieć widzieli. Zbiórka o godz. 4 po poł. w lokalu p. Narlocha i w marsz z muzyką do Powalek gdzie będzie przywitanie druhów jako i gości z Chojnic. Powrót do Kłodawy na wieczerek. Na koniec taniec.

Państwowe Nadleśnictwo Gieldon

p. Męcikał, Pomorze
sprzeda

dnia 3-go lutego 1925 r.
o godzinie 10-tej przed poł.

przez submisję
drzewo użytkowe sosnowe:

Oddział	Rewir	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.	Razem
78 a	Olszyny	6,51	287,43	257,4	48,91	1400 m ³
11 a	Ostrowo	152,80	357,92	258,92	30,11	

Pisemne oferty należy ostemplowane i zalokowane nadesłać do dnia 3-go lutego 1925 r. do godziny 9 tej rano, zaś o godzinie 10 tej rano w kancelarji Nadleśnictwa nastąpi otwarcie ofert w obecności przybyłych oferentów.

Nadleśnictwo zastrzega sobie nieznaczne różnice w masie drzewnej a za jakość drzewa nie odpowiada. Zatwierdzenie ofert zastrzega się dla Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Państwowy Nadleśniczy.

LOS Y

do V. klasy Loterji Państwowej
nadeszły

i muszą być odebrane najpóźniej
do dnia 4. lutego br.

Kolektura Loterji Państwowej
A. Kunowski.

Kosztownie do oddania
także w mniejszych ilościach
ca.

900000 szt. cegły

I. kl., dobrze wypalonej.

Krajowy Zakład Poprawczy, Chojnice.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”
z Chojnic
na miesiąc luty

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

pozwolenie poczty

Szczegółowy podręcznik

egzaminacyjny II. i III. kateg.

Pisma St. Reymonta „Chłopi”
w 4 tom.

Prawo wekslowe i czekowe
obowiązujące z dn. 1 stycznia 1925 r.

Pisma Jarosza Derdowskiego

O Panu Corlińskim co
do Pucka po sece jachoł

do nabycia w

Księg. Dzien. Pomorskiego
w Chojnicach.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”
z Chojnic
na miesiąc luty

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

pozwolenie poczty

Dom sportowych mód
Weiland - Chojnice

Tel. 188 Dworcowa nr. 10 Tel. 188
poleca z własnych warsztatów

futra podróżowe i sportowe
już od 150 zł.

Wykonuje się za miarą futra damskie i męskie.
Wielki wybór damskich garniturów futrzanych
po wszelkich cenach.

Specjalność: lisy jak krzyżowe, gris, niebieskie, aljaska, krajowe i wilki

Na składzie wszelkiego rodzaju skórki, podszewki, czapki, koce, okrywki dla woźnicy i kamizelki futrzane, rękawiczki futrzane, specjalne płaszcze futrzane i jaki.

Nowo nadeszły: Białe futrzane obsady do sukien po zniżonych cenach.

W czwartek 22. 1. 1925 r. zginął mi w Starogardzie na dworcu

portfel z pieniędzmi
oraz
wojskowe papiery.

Uczciw. znalazcę uprasza się o zwrot takowych.
Bron. Wirkus
Mogiel
poczta Ziel. Chocina.
23. 1. 1925.

Zgubiłem
moją

książeczkę
wojskową

na nazwisko
Józef Czarnowski
ur. 15. 4. 96.
Znalazca zechce takową oddać w Dzien. Pom.
23. 1. 1925.

KINO NOWOŚCI

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

W sobotę (o 8-mej) W niedzielę (o 4, 6 i 8-mej)

W paszczach lamparta

II. serja „Guda Dzungli”
w 6 ciu zajmujących aktach.

Sensacja pod sensacjami!

Co niedzielę o 4-tej przedstawienie dla dzieci.

Dobrze utrzymane

futro

do wyjazdu

korzystnie na sprzedaż.

Weiland
Dworcowa 10.

Wykonuję prędko i starannie

wszelkie

reparacje

przy maszynach do szycia

Jako i centry fugach i rowerach

Również mam stale na
składzie wszelkie części
rezerwowe.
Ign. Giersch
Plac Jerzego nr. 7.

Słoneczne

4-5 pokojowe

mieszkanie

z dostatecznymi ubikacjami

dotychczas, na wysokim

parterze albo pierwsze piętro,

od spokojnego miesz-

kańca **poszukiwane.**

Oferty z podaniem ceny

uprasza się do
Gutsche, ul. Warszawska 11 I.

Lepsza

dziewczyna

obeznana z każdą robotą,
która dobrze gotować umie,
poszukuje od 1. 2. 1925 r.
posady jako gospodyni
Łask. zgł. uprasza pod
of. Nr. 40 do nin. pisma.